

W imię walki o pokój, szczęście Ojczyzny i dobrobyt ludzi pracy — głosujemy na listy Frontu Narodowego!

Spotkania tow. tow. J. Cyrankiewicza, J. Bermana i E. Ochaba z wyborcami

Delegacja czechosłowacka w ONZ popiera propozycje polskie

(f) NOWY JORK (PAP). Przewodnicząca delegacji czechosłowackiej na Zgromadzenie Ogólne ONZ, wiceminister spraw zagranicznych Gertruda Sekaninowa, przemawiając na plenum poparła propozycje polskie w sprawie zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz utrzymania pokoju i zapewnienia przyjaźni współpracy między narodami.

VII sesja Zgromadzenia Ogólnego — oświadczyła m. in. Sekaninowa — musi uczynić wszystko co leży w jej mocy, by organy ONZ mogły wykonać ważne zadania powierzone jej przez Kartę, to jest zapewnić światowy pokój i bezpieczeństwo oraz rozwój przyjaźni stosunków między narodami zgodnie z zasadami równości i samookreślenia narodów.

W dalszym ciągu G. Sekaninowa podkreśliła, że delegacja czechosłowacka udzieli całkowitego poparcia propozycji polskiej w nadziei, że delegacje obecne na sesji, pamiętając o pragnieniach swoich narodów, uczynią to samo i sprawy, że obecna sesja będzie mogła dokonać poważnego wkładu w sprawę pokoju światowego.

(f) NOWY JORK (PAP). Na porannym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego ONZ 20 października trwała dyskusja ogólna.

Po przemówieniach delegatów Peru i Australii, którzy poparli stanowisko USA, zabrał głos przedstawiciel Boliwii Siles Susso, zatrzymując się nad zagadnieniami ekonomicznymi swego kraju.

Podkreślił on, że kilka magnatów przemysłowych, zainteresowanych w produkcji cyny, sprzymierzeni z feudalnymi właścicielami ziemskimi, wyzyskuje okrutnie od dziesiątków lat boliwijskie masy ludowe.

Po przemówieniu delegata Urugwaju Charlone, który wyzwał do przyścia z pomocą krajom słabo rozwiniętym, poranne posiedzenie Zgromadzenia zostało zamknięte.

Prof. Lachs
wiceprzewodniczącym Komisji Prawnej

(f) NOWY JORK (PAP). Członkiem delegacji polskiej prof. Manfred Lachs wybrany został 20 bm. Jednocześnie wiceprzewodniczącym Komisji Prawnej Zgromadzenia Ogólnego NZ Przewodniczącym tej Komisji jest delegat Syjamu Wan Wai-thayakon. Wybór prof. Lacha nastąpił na wniosek delegata radzieckiego Morozowa.

Manifestacja pokojowa
przed siedzibą ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). Z inicjatywy nowojorskich organizacji pokojowych odbyła się w poniedziałek przed siedzibą ONZ w Nowym Jorku dwugodzinna manifestacja na rzecz pokoju.

Manifestanci, reprezentujący postępowe społeczeństwo Nowego Jorku domagali się natychmiastowego zakończenia wojny w Korei.

Za kilka dni ruszą warsztaty mechaniczne Nowej Huty

(f) W najbliższych dniach rozpocznie produkcję pierwszy obiekt produkcyjny Nowej Huty — olbrzymi rejon warsztatów mechanicznych, który wytworzą będzie urządzenia do budowy kombinatu.

Dotychczas wybudowane w odlewni staliwa i parowozowni rejonu.

W odlewni staliwa zespoły robotnicze „elektromontażu” kończą prace przy przygotowaniu sklepienia drugiego elektrowniczego pieca stalowniczego.

Otwarcie wystawy w Warszawie p.t. „Wielkie budowe socjalizmu”

(f) 21 bm. otwarto w gmachu „Arsenału” w Warszawie wystawę pt. „Wielkie budowe socjalizmu”, zorganizowaną z inicjatywy Stołecznego Komitetu Frontu Narodowego.

Na otwarciu przybyli: członkowie Rządu wicepremierem dr S. Jędrzejchowski na czele, i sekretarz KW PZPR W. Wicha oraz Naczelny Architekt Warszawy J. Sigalin. Otwarcia wystawy dokonał wiceprzewodniczący Stołecznego Komitetu Frontu Narodowego St. Beniger.

Wystawa ilustruje w dobitny sposób drogę, na którą wkroczył naród polski, ujmując władzę w swe ręce — drogę socjalistycznego uprzemysłowienia, przeobrażenia naszej gospodarki, wyrwania jej z wielowiekowego zacofania, drogiej ku Polsce betonu, stali i elektryczności, kraju nowoczesnej techniki.

6 dalszych powiatów
zostało zwolnionych od miarek i odsypów

(f) Ostatnio 6 dalszych powiatów, a mianowicie Piotrków Trybunalski i Skibniewskie w woj. łódzki, Sanok w woj. rzeszowski, Rawicz w woj. poznański, Wschowa w woj. zielonogórski i Górowo Olesie w woj. olczyński przekroczyło 90 procent rocznego planu dostaw zboża i w których chłopcy, po całkowitym wywiązaniu się z obowiązkowych dostaw zboża, korzystają ze zwolnień od miarek i odsypów przy przemiale, wzrosła do 57. (PAP)

W ostatnich dniach przed wielkim dniem 26 października, spotkania wyborców z kandydatami na posłów i na zastępców przerażają ich w wielkie manifestacje poparcia mas pracujących dla Frontu Narodowego, dla jego Programu Wyborczego, dla czołowego kandydata narodu — towarzysza Bolesława Bieruta. Wyborcy uroczysto oświadczają, że 26 października złożą swe głosy na listy Frontu Narodowego, listę pokoju, niepodległości i dobrobytu. Wyborcy manifestują gorącą wolę umocnienia jedności narodu, znajdującej swój wyraz we Froncie Narodowym.

KRAKÓW. Przedstawiciele krakowskiego świata nauki, kultury i sztuki wypełniali do ostatniego miejsca obrzyniami gałęzi Filharmonii na spotkaniu z kandydatem na posła do Sejmu, sekretarzem KC PZPR, Premierem **Józefem Cyrankiewiczem.** Zebrał się rektorzy i prorektory wyższych uczelni, profesorowie, malarze, literaci, artyści i studenci.

Wchodzącemu na salę Józefowi Cyrankiewiczowi zgłoszono gorącą, długotrwałą owację. W przedwiole obok Premiera Cyrankiewicza zasiadli kandydaci na posłów: I sekretarz KW PZPR — **Pryma, sekretarz KW PZPR — Wróblewski, generał dywizji — Kieniewicz, dyr. Mrugalczyk i prof. AGH — Biernawski.**

Głos zabiera wśród ponownych serdecznych oklasków Premiera Cyrankiewicza. (Tekst przemówienia podajemy na str. 2). Zabierając następnie głos rektor U. J. — Marchewski i prof. ZABRZE. Gorąco witając swego kandydata na posła do Sejmu Polskiej Rzeczywistości Ludowej, sekretarza KC PZPR — **Edwarda Ochabę, nauczyciela i inteligencja pracująca miasta Zabrze.**

Sekretarz KC PZPR zajmuje honorowe miejsce w Prezydium, a obok niego inny kandydat na posła z okręgu zabrzejskiego: **wł. Karol Wadula** oraz kandydat na zastępcę posła — **nauczycielka Stefania Gryzbowska.**

Stefania Gryzbowska mówi o roli i zadaniach nauczycielstwa w realizacji Programu Frontu Narodowego. „Nam, nauczycielom Polska Ludowa powierzyła wychowanie nowego społeczeństwa człowieka. Musimy więc zmoczyć nasze wysiłki, jeszcze silniej walczyć o wysoką moralność młodzieży i o moralność socjalistyczną.”

O swym życiu, walece i pracy mówi prezydent wytypowany wśród robotników, do którego przyniesły się dotychczasowe osiągnięcia. „Jesteśmy wielką armią, walącą o pokój. Z dnia na dzień musimy zwiększać swe wysiłki dla wykonania wspaniałych zadań, zawartych w Programie Wyborczym Frontu Narodowego. Zobowiązujemy się w pracy przy piecu hutniczym pracować jak najlepiej dla naszej Ludowej Ojczyzny”

Wszystkie wystąpienia spotkały się z gorącym przyjęciem zebranych.

W służbie narodu polskiego

— mówi produjący wytypowany wśród robotników swego kandydata na posła, ministra Stanisława Radkiewicza i przybyłego z nim razem kandydata na zastępcę posła **Krzysztofa Smolarczyka.**

Burzliwym oklaskami aprobowali słowa min. Radkiewicza, który podkreślał, że musimy być czujni wobec groźby wojennych imperialistów amerykańskich i wobec wroga wewnętrznego.

Mówiąc dalej o zadaniach narodu w walce o pokój min. Radkiewicza wyzwa zebranych. „Wzmocnijmy jedność narodu w szereгах Frontu Narodowego i wokół Programu Wyborczego Frontu Narodowego.”

Gdy mówca wskazuje, że pomoc naszego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego pozwala nam przyspieszyć tempo marszu ku socjalizmowi, salo odpowiada owemu na cześć Chorażego obrotu pokoju — **Józefa Stalina.**

Potężnie rozlega się po sali podchwyceny przez wszystkich zebranych okrzyk, wzniesiony przez ministra Radkiewicza: „Niech żyje Pierwszy Kandydat Frontu Narodowego towarzyszu Bolesław Bierut!”

Produjący członkowie założyli

mienniu naukowców śląskich profesor Śląskiej Akademii Medycznej w Rokitnicy, dr Stanisław Józkiwicz.

„Nauka w służbie mas pracujących — mówi dr Józkiwicz — oto szczytne zadanie, które wskazuje nam Program Wyborczy Frontu Narodowego. Razem z górnikami, hutnikami, metalowcem stajemy w szeregu Frontu Narodowego, aby wspólnymi siłami umocnić naszą siłę gospodarczą, siłę pokoju”

wyrażają swemu kandydatowi na posła pełne zaufanie.

Tadeusz Kuźma mówi o tym, że zalogą jego działu wyraża swe poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego dla kandydata Frontu Narodowego dalszym podniesieniem wydajności pracy, realizacją nowych zobowiązań produkcyjnych.

„Wiemy — stwierdza Tadeusz Kuźma — że minister Radkiewicza dalej będzie stał na straży całości i bezpieczeństwa naszych zakładów pracy. My również musimy ze swej strony strzec ich jak źrenice oka, demaskować wrogów, pilnować, aby żaden agent imperializmu amerykańskiego nie wkroczył się do naszych szeregów.”

KIELCE. W Młodzieżowym Domu Kultury w Kielcach na wiecu zorganizowanym przez Wojewódzki Komitet Wyborczy Frontu Narodowego odbyło się spotkanie wyborców z kandydatem na posła wicepremierem **Hilarym Chelchowskim.**

W pięknie udekorowanej sali zebrali się robotnicy z PGR-ów, POM-ów oraz chłopcy z gromad kieleckiego okręgu wyborczego. Z wielką uwagą słuchano słów wicepremiera Chelchowskiego. „Front Narodowy wykulał się w ciężkiej walce — oświadczył mówca. — Bez jedności narodu, bez walki, poświęcenia, nie byłoby nam w stanie zbudować tego, co zbudowaliśmy. Idziemy do wyborów z wielkimi osiągnięciami. Lecz nie powinniśmy nam przesłać naszych niedociągłości i braków. Trzeba zwyciężyć trudności i likwidować braki jeszcze z większym zapałem, niż dotychczas”

Burzliwe oklaski zebranych raz po raz przerywały słowa wicepremiera Chelchowskiego. Następnie przemawiali kandydaci z okręgu kieleckiego — spółdzielca, działacz społeczny — **Poswiat** oraz b. ślusarz — obecny sekretarz KW PZPR **Stanisław Pawlak.** Chłopi gorąco oklaskiwali mówców, wyrażając pełne poparcie dla kandydatów Frontu Narodowego.

LUBLIN. W Lublinie odbyło się spotkanie kandydatów na posłów do Sejmu: profesora historii nowożytnej **KUL dr. Andrzeja Wojtkiewicza** i działacza wydziału weterynaryjnego UMCS prof. dr. **Alfreda Trawickiego** z młodzieżą akademicką, pracownikami administracyjnymi i profesorami Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

„My, katolicy — mówił prof. Wojtkiewicz — biorąc udział w głosowaniu zamyślimy nam najgłębsze swe przekonanie, że Polska kroczy służną drogą, wiodącą do wielkości, potęgi i dobrobytu. Udziałem w głosowaniu zaprobujemy i przysięgniemy za swój własny. Program Wyborczy Frontu Narodowego.”

Zabiera głos student Brajerzki. „Z chwilą uchwalenia nowej Konstytucji i ordnacji wyborczej, wrogowie Polski Ludowej krzykują, że w naszym Sejmie nie będzie już ani jednego bezpartyjnego. Chcieli w ten sposób wywołać rozłam w narodzie polskim. W Sejmie naszym, obok ludzi partyjnych, zasiada ludzie bezpartyjni, wierzący i praktykujący, czego jasnym dowodem jest fakt, że kandydatem na posła jest profesor naszej uczelni. **Andrzej Wojtkiewicz.** (PAP)

Ojczyzna czeka na twój głos

Jest w realizacji tego programu zainteresowany zmiennik któremu nie zagraża już widmo kryzysu, widmo dławiącej zależności od pijawek kapitalistycznych i któremu władza ludowa daje coraz szersze możliwości, popierając rozwój spółdzielczości rzemieślniczej i spółdzielczości pracy.

Każdy Polak-patriota, każdy komu drogie jest dobro Ojczyzny i narodu rozumie, że tylko jedyną drogą można doń dojść — drogą wskazaną przez Front Narodowy, będącą, jak stwierdza platforma wyborcza, „jednością działań wszystkich Polaków, którzy chcą gospodarczego i kulturalnego rozkwitu Polskiej Rzeczywistości Ludowej, szybkiego wzrostu jej siły oraz dobrobytu wszystkich ludzi pracy”

I kiedy mówimy — nasz Front Narodowy, nasi kandydaci, nasze wybory — jest w tym głębokie, ogólnonarodowe przekonanie o słuszności tej historycznej drogi. Jest w tym głębokie umiłowanie sprawy Ojczyzny i narodu, szczerą i pokojową, tej najdroższej dla każdego uczciwego człowieka sprawy.

Jedność interesów narodowych, najgłębiej pojętych, z interesami każdego człowieka pracy — jest dziś jasna dla milionów Polaków. Zestopione ta jednością skupiły się w szereгах Frontu Narodowego najszersze masy narodu — robotnicy i chłopcy, inteligencja i rzemieślnicy, młodzież, kobiety pracujące przy warsztatach i te, które w domach wychowują swe dzieci, partyjni i bezpartyjni, ludzie różnych poglądów.

Kampania wyborcza na wyższy szczebel dźwignęła świadomość społeczeństwa. Setki tysięcy ludzi stanęły na posterunkach agitatorów Frontu Narodowego. Setki tysięcy ludzi weszły w skład Komitetów Frontu Ludowego. Program Wyborczy, idee Frontu Narodowego dotarły do każdego obywatela w każdym, najodleglejszym zakątku naszego kraju. Stanęły na warchach wyborczych tysiące robotników, którzy rozwijając wspólne zawodnictwo — przyspieszają zwycięstwo

zbrodniarzy wojennych i rewizjonistów na nasze Ziemie Zachodnie, na nasze budownictwo;

— Na Polskę silną — przeciw jej wrogom wewnętrznym — najmitem amerykańsko-hitlerowskiej spółki, którzy chcieliby hamować i podkopywać nasze budownictwo, szkodzić narodowi i Polsce sabażem i spekulacją, wrogą plotką i wrogiem cynem.

— Na Polskę pokojową i przyjaźni między narodami;

— Na Polskę silną braterskim przyrzeczeniem z potężnym Związkiem Radzieckim — ostoją pokój — z krajem, którego dotychczasowe zdobycze i perspektywy budownictwa komunizmu, ukazane przez XIX Zjazd KPZR zagrzewały nas i porywają wspaniałością i rozmachem;

— Na Polskę otoczoną przyjaznymi krajami demokracji ludowej i NRD — na Polskę silną sojuszem z całym 800-milionowym obozem pokoju.

Inteligencja polska — pod sztandarem Frontu Narodowego walcz o siłę, dobrobyt i kulturę narodu!

dziś w numerze:
Kraj przed wyborami do Sejmu
JAROSŁAW IWASZKIEWICZ: Wista płynie w przeszłość...
ZYGMUNT BRONIAREK: Berlińska MDM
Inż. ADAM WANG: Mechanizacja wszystkich gałęzi produkcji — hasłem Frontu Narodowego
KAROL MAŁCZYŃSKI: Wielka Warszawa — która zapolowała nasz Program

...w okresie bieżącego dziesięciolecia zakończymy odbudowę Warszawy... (Z Programu Wyborczego Frontu Narodowego)

WIELKA WARSZAWA—KTÓRĄ ZAPOWIADA NASZ PROGRAM



Plac Konstytucji — początek nowego śródmieścia stolicy Foto CAF

Podróże w przyszłość były ulubionym tematem wielu pisarzy i ulubioną lekturą wielu czytelników. O podróżach w przyszłość pisali filozofowie i autorzy powieści sensacyjnych, moralisiści i grafomani, satyrycy i bajkopisarze.

Podróże w przyszłość były ulubionym tematem wielu pisarzy i ulubioną lekturą wielu czytelników. O podróżach w przyszłość pisali filozofowie i autorzy powieści sensacyjnych, moralisiści i grafomani, satyrycy i bajkopisarze.

Podróże w przyszłość były ulubionym tematem wielu pisarzy i ulubioną lekturą wielu czytelników. O podróżach w przyszłość pisali filozofowie i autorzy powieści sensacyjnych, moralisiści i grafomani, satyrycy i bajkopisarze.

granicy między śródmieściem a dzielnicami obrzeżnymi. Wyrzucił układ głównych szlaków komunikacyjnych, wprowadzenie zieleni w obszar zwarty, śródmiejskiej zabudowy, mocne powiązanie centrum z pozostałymi dzielnicami, uwolnienie od zabudowy szerokiego pasa wzdłuż brzegów Wisły — oto pierwsze obserwacje.

Analizę tego planu zaczniemy od kilku podstawowych liczb. Na przewidywaną przez urbanistów końcową liczbę ludności — 1.300.000 złożą się dwa czynniki: przyrost naturalny i napływ nowych mieszkańców w związku z rozbudową warszawskiego przemysłu. Przemysł jest bowiem motorem rozwoju miast. Podczas gdy w planie 6-letnim kubatura nowych budynków — przemysłowych w Warszawie wyniesie ok. 5 milionów metrów, w pięcioletnim 1955 — 1960 projektuje się budowę obiektów przemysłowych o kubaturze ok. 7 milionów m³.

W kierunku tożsamości na zachód główną rolę nadal odgrywać będą Aleje Jerozolimskie, przedłużone aż poza Dworzec Zachodni, a później (już po roku 1960) do Włoch i Ursusa. Aleje Jerozolimskie, wspólnie w swym założeniu, były zawsze ulicą kępką i zniekształconą przez sąsiedztwo terenów kolejowych, rozcinających centrum miasta na dwie części. Budowa Pałacu Kultury i Nauki wraz z jego otoczeniem, Dworzec Centralny i Dworzec Podmiejski, przykrycie torów kolejowych płytą od Al. Marchlewskiego do Marszałkowskiej, wreszcie przebudowa istniejących czyszczówek i nowa, monumentalna architektura wzdłuż całej długości Alei zmieniły zupełnie wygląd tej części miasta i w dużym stopniu zlikwidowały jego dotychczasowe rozbieżności.

Równoległe do Alei bieć będzie szlak Nowej Świętokrzyskiej. Zrealizowany już dziś odcinek zostanie przedłużony o Wolę i wraz z poszerzoną ulicą Kasprzaka stworzy główny szlak komunikacyjny łączący wzorową dzielnicę socjalistycznego przemysłu z samym sercem Warszawy. Nowa Świętokrzyska przebiega przez Marszałkowską, Nowy Świat i ulicę Kopernika połączając się z przebudowaną Tamką, zbiegającą nad Wisłę. Z czasem, ale prawdopodobnie już po roku 1960, powstanie u jej wylotu jeszcze jeden śródmiejski most kolowy.

z drugiej strony będą mocno związane ze śródmieściem wielkimi arteriami o wielkomiejskiej zabudowie i dogodnej, masowej komunikacji. Zasadnicza sieć tych arterii powinna być do roku 1960 ukończona.

Sieć wielkich arterii — dwie linie Metro

W kierunku tożsamości na zachód główną rolę nadal odgrywać będą Aleje Jerozolimskie, przedłużone aż poza Dworzec Zachodni, a później (już po roku 1960) do Włoch i Ursusa. Aleje Jerozolimskie, wspólnie w swym założeniu, były zawsze ulicą kępką i zniekształconą przez sąsiedztwo terenów kolejowych, rozcinających centrum miasta na dwie części. Budowa Pałacu Kultury i Nauki wraz z jego otoczeniem, Dworzec Centralny i Dworzec Podmiejski, przykrycie torów kolejowych płytą od Al. Marchlewskiego do Marszałkowskiej, wreszcie przebudowa istniejących czyszczówek i nowa, monumentalna architektura wzdłuż całej długości Alei zmieniły zupełnie wygląd tej części miasta i w dużym stopniu zlikwidowały jego dotychczasowe rozbieżności.

Wielki nowoczesny port na Żeraniu zastąpi przestarzałe porty Czerniakowski i Praski. Port Czerniakowski zostanie przekształcony na wielki ośrodek sportów wodnych, w ramach Centralnego Parku. Po raz pierwszy w historii Warszawy stworzona zostanie wielka arteria nadbrzeżna, bulwary nadwisiańskie, biegnące wzdłuż Wisły od Czerniakowa aż po Bielany.

Większy plac, na którym już za trzy lata wznosić się będzie Pałac Kultury i Nauki, ośrodek życia społecznego, kulturalnego i naukowego całej stolicy.

Większy plac, na którym już za trzy lata wznosić się będzie Pałac Kultury i Nauki, ośrodek życia społecznego, kulturalnego i naukowego całej stolicy. Ogółem do roku 1960 zbudowanych zostanie kilkadziesiąt km nowych dróg i ulic, nie licząc przebudowy i ulepszenia nawierzchni ulic istniejących. Największą inwestycją komunikacyjną będzie oczywiście budowa Metro, zapoczątkowana w roku 1951. Program Wyborczy Frontu Narodowego zapowiada ukończenie w bieżącym dziesięcioleciu budowy dwóch pierwszych tras warszawskiego Metro. Będą to linie łączące Mokotów z Żoliborzem i Młocinami oraz Wolę z Pragę. Nowym, niestosowanym dotychczas w Warszawie środkom lokomocji będzie szybki tramwaj, przeznaczony zasadniczo do obsługi odległych dzielnic. Dzięki wydzieleniu specjalnie budowanym torowiskom i rzadszym przystankom rozwój on może duży.

Wielki nowoczesny port na Żeraniu zastąpi przestarzałe porty Czerniakowski i Praski. Port Czerniakowski zostanie przekształcony na wielki ośrodek sportów wodnych, w ramach Centralnego Parku. Po raz pierwszy w historii Warszawy stworzona zostanie wielka arteria nadbrzeżna, bulwary nadwisiańskie, biegnące wzdłuż Wisły od Czerniakowa aż po Bielany.

Projekt pięcioletniego planu rozbudowy Warszawy 1955 — 1960, opracowanego w myśl wytycznych kierownictwa partii i rządu

Projekt pięcioletniego planu rozbudowy Warszawy 1955 — 1960, opracowanego w myśl wytycznych kierownictwa partii i rządu przez zespół pracowników Biura Urbanistycznego Warszawy, pod kierunkiem inż. Zygmunta Skibniewskiego, kandydata ludności Warszawy na posła do Sejmu, jest w tej chwili przedmiotem dyskusji, w której udział biorą przedstawiciele wielu ministerstw, instytucji i naczelny władz gospodarczych. Mogą ulec zmianie czy konkretem to lub inne szczegóły, mogą ulec wahaniom te lub inne liczby — nie ulegnie zmianie jego rozmach i trudność, w której udział biorą przedstawiciele wielu ministerstw, instytucji i naczelny władz gospodarczych. Mogą ulec zmianie czy konkretem to lub inne szczegóły, mogą ulec wahaniom te lub inne liczby — nie ulegnie zmianie jego rozmach i trudność, w której udział biorą przedstawiciele wielu ministerstw, instytucji i naczelny władz gospodarczych.

Warszawa — największa w swej historii. Plany urbanistyczne przewidują, że za lat osiem Warszawa osiągnie liczbę 1.300.000 mieszkańców, przekraczając szczytową w swej historii liczbę ludności z roku 1939. A jednak nie bardziej falshwego, jak porównanie „wielkości” Warszawy przedwojennej z Warszawą roku 1960. O tych zasadniczych różnicach mówi już nawet porównanie obszarów: w r. 1939 — ok. 8.000 ha, w r. 1960 — ok. 17.000 ha. (Mowa o terenie w pełni zagospodarowanym urbanistycznie. Stolica liczy — w nowych granicach — 39.110 ha). O tych różnicach mówi pobieżny choćby rzut oka na dwa załączone plany.

Warszawa — największa w swej historii. Plany urbanistyczne przewidują, że za lat osiem Warszawa osiągnie liczbę 1.300.000 mieszkańców, przekraczając szczytową w swej historii liczbę ludności z roku 1939. A jednak nie bardziej falshwego, jak porównanie „wielkości” Warszawy przedwojennej z Warszawą roku 1960. O tych zasadniczych różnicach mówi już nawet porównanie obszarów: w r. 1939 — ok. 8.000 ha, w r. 1960 — ok. 17.000 ha. (Mowa o terenie w pełni zagospodarowanym urbanistycznie. Stolica liczy — w nowych granicach — 39.110 ha). O tych różnicach mówi pobieżny choćby rzut oka na dwa załączone plany.

Warszawa — największa w swej historii. Plany urbanistyczne przewidują, że za lat osiem Warszawa osiągnie liczbę 1.300.000 mieszkańców, przekraczając szczytową w swej historii liczbę ludności z roku 1939. A jednak nie bardziej falshwego, jak porównanie „wielkości” Warszawy przedwojennej z Warszawą roku 1960. O tych zasadniczych różnicach mówi już nawet porównanie obszarów: w r. 1939 — ok. 8.000 ha, w r. 1960 — ok. 17.000 ha. (Mowa o terenie w pełni zagospodarowanym urbanistycznie. Stolica liczy — w nowych granicach — 39.110 ha). O tych różnicach mówi pobieżny choćby rzut oka na dwa załączone plany.

Warszawa — największa w swej historii. Plany urbanistyczne przewidują, że za lat osiem Warszawa osiągnie liczbę 1.300.000 mieszkańców, przekraczając szczytową w swej historii liczbę ludności z roku 1939. A jednak nie bardziej falshwego, jak porównanie „wielkości” Warszawy przedwojennej z Warszawą roku 1960. O tych zasadniczych różnicach mówi już nawet porównanie obszarów: w r. 1939 — ok. 8.000 ha, w r. 1960 — ok. 17.000 ha. (Mowa o terenie w pełni zagospodarowanym urbanistycznie. Stolica liczy — w nowych granicach — 39.110 ha). O tych różnicach mówi pobieżny choćby rzut oka na dwa załączone plany.

Warszawa — największa w swej historii. Plany urbanistyczne przewidują, że za lat osiem Warszawa osiągnie liczbę 1.300.000 mieszkańców, przekraczając szczytową w swej historii liczbę ludności z roku 1939. A jednak nie bardziej falshwego, jak porównanie „wielkości” Warszawy przedwojennej z Warszawą roku 1960. O tych zasadniczych różnicach mówi już nawet porównanie obszarów: w r. 1939 — ok. 8.000 ha, w r. 1960 — ok. 17.000 ha. (Mowa o terenie w pełni zagospodarowanym urbanistycznie. Stolica liczy — w nowych granicach — 39.110 ha). O tych różnicach mówi pobieżny choćby rzut oka na dwa załączone plany.

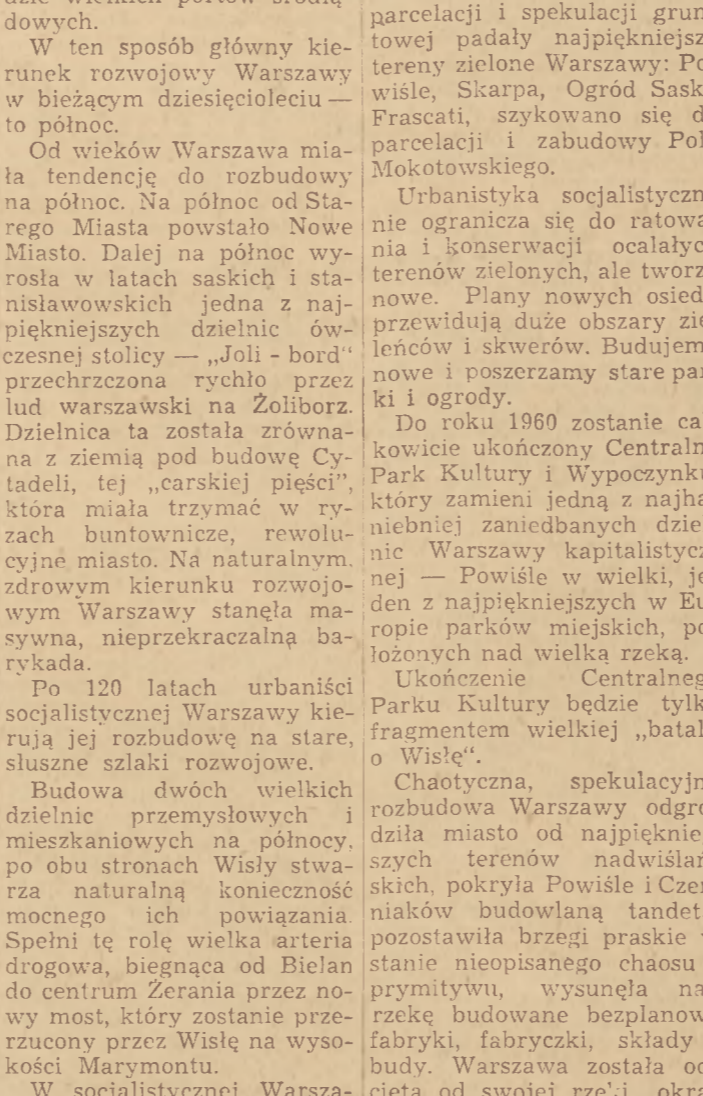
Warszawa — największa w swej historii. Plany urbanistyczne przewidują, że za lat osiem Warszawa osiągnie liczbę 1.300.000 mieszkańców, przekraczając szczytową w swej historii liczbę ludności z roku 1939. A jednak nie bardziej falshwego, jak porównanie „wielkości” Warszawy przedwojennej z Warszawą roku 1960. O tych zasadniczych różnicach mówi już nawet porównanie obszarów: w r. 1939 — ok. 8.000 ha, w r. 1960 — ok. 17.000 ha. (Mowa o terenie w pełni zagospodarowanym urbanistycznie. Stolica liczy — w nowych granicach — 39.110 ha). O tych różnicach mówi pobieżny choćby rzut oka na dwa załączone plany.

Warszawa — największa w swej historii. Plany urbanistyczne przewidują, że za lat osiem Warszawa osiągnie liczbę 1.300.000 mieszkańców, przekraczając szczytową w swej historii liczbę ludności z roku 1939. A jednak nie bardziej falshwego, jak porównanie „wielkości” Warszawy przedwojennej z Warszawą roku 1960. O tych zasadniczych różnicach mówi już nawet porównanie obszarów: w r. 1939 — ok. 8.000 ha, w r. 1960 — ok. 17.000 ha. (Mowa o terenie w pełni zagospodarowanym urbanistycznie. Stolica liczy — w nowych granicach — 39.110 ha). O tych różnicach mówi pobieżny choćby rzut oka na dwa załączone plany.

Warszawa — największa w swej historii. Plany urbanistyczne przewidują, że za lat osiem Warszawa osiągnie liczbę 1.300.000 mieszkańców, przekraczając szczytową w swej historii liczbę ludności z roku 1939. A jednak nie bardziej falshwego, jak porównanie „wielkości” Warszawy przedwojennej z Warszawą roku 1960. O tych zasadniczych różnicach mówi już nawet porównanie obszarów: w r. 1939 — ok. 8.000 ha, w r. 1960 — ok. 17.000 ha. (Mowa o terenie w pełni zagospodarowanym urbanistycznie. Stolica liczy — w nowych granicach — 39.110 ha). O tych różnicach mówi pobieżny choćby rzut oka na dwa załączone plany.



Warszawa 1939



Warszawa 1960 — wg opracowań BUW